

Kulturalny plan na udaną środę

środa, 2 stycznia 2019 r.

Witamy w pierwszym noworocznym kulturalnym rozkładzie jazdy. Dziś udowadniamy, że drugi dzień roku nie musi być nudny. Oto kilka naszych propozycji.



Fot. Teatr Ludowy

Cricoteka Ośrodek Dokumentacji Sztuki Tadeusza Kantora zaprasza na **warsztaty artystyczne dla dzieci w wieku 2-3 lat**. Zajęcia mają na celu rozwijanie wyobraźni, kreatywności, umiejętności manualnych i motorycznych maluszków w oparciu o zabawy sensualne z wodą, dźwiękiem i ruchem. Wszystko po to, aby rodzice z dziećmi odnaleźli wspólną przyjemność w doświadczaniu i odkrywaniu otoczenia. Każde spotkanie wynika z inspiracji jednym tematem, wokół którego odbywa się inspirująca podróż do świata dziecka. Zajęcia prowadzi Agnieszka Kolanowska, a pierwsze spotkanie pt. **„Na początku”** rozpocznie się o godz. 11.30 na ul. Nadwiślańskiej 2.

Kino Pod Baranami zaprasza na pokazy filmowe w dwóch wersjach – dubbingowej i z napisami. Dziś zaprezentowany zostanie film pt. **„Mary Poppins powraca”** w reżyserii Roba Marshalla. W niezawodną nianię wcieliła się Emily Blunt, której towarzyszą Colin Firth, Angela Lansbury, Lin-Manuel Miranda, Emily Mortimer, Meryl Streep, Dick van Dyke, Julie Walters i Ben Whishaw. Pokaz w wersji dubbingowej o godz. 11.30, a z napisami o godz. 14.45 i 18.05.

Katarzynę Galicę, Konrada Hanasa, Wojciecha Leonowicza i Jacka Wojciechowskiego będzie można zobaczyć dziś wieczorem na deskach Teatru Ludowego. Na scenie Pod Ratuszem o godz. 19.00 rozpocznie się przedstawienie pt. **„Sąsiedzi”**. Akcja tej sztuki dzieje się podczas niespełna dwóch miesięcy niezwykle upalnego lata. Młode małżeństwo sprzedaje swoje mieszkanie i kupuje dom w wiejskiej okolicy. W momencie, kiedy postanawiają się wprowadzić do nowo zakupionego i wyremontowanego domu, pojawia się ich najbliższy sąsiad. Od tego momentu ich życie toczy się w nowym, nieprzewidywalnym kierunku, sterowane przez dziwną, nieznaną siłę, niczym w antycznej tragedii. Pomimo fatum ciężącego nad głównymi bohaterami sporo jest w tej sztuce również komicznych akcentów i absurdałnego humoru. Spektakl przeznaczony wyłącznie dla widzów dorosłych.

W Teatrze im. Juliusza Słowackiego zobaczymy natomiast monodram Hanny Bieluszki w reżyserii Macieja Wojtyszki pt. **„Bóg, ja i pieniądze”**. Bohaterkę spektaklu spotykamy

podczas robienia codziennych zakupów. W tym przypadku ta sytuacja okazuje się początkiem fascynujących i poruszających zwierzeń dojrzałej kobiety. Okazuje się, że wielką miłość można spotkać w najbardziej banalnych okolicznościach. Początek o godz. 19.00 na scenie Miniatura przy pl. św. Ducha 2.

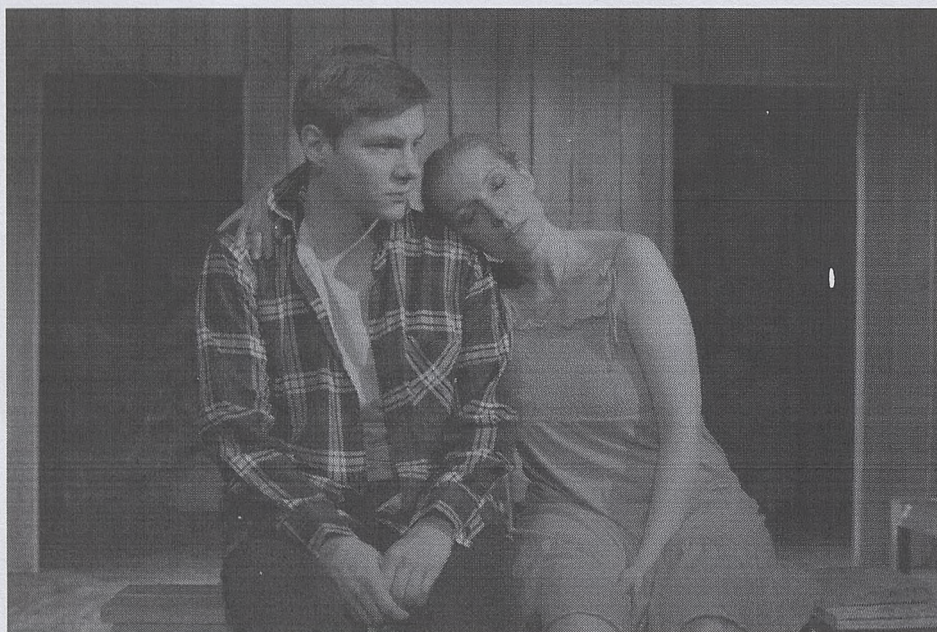
http://krakow.pl/aktualnosci/226340,33,komunikat,kulturalny_plan_na_udana_srode.html

UM Kraków: Sąsiedzi w Teatrze Ludowym

Kraków

Utworzono: 06 listopad 2018

Teatr Ludowy, Scena pod Ratuszem zaprasza we wtorek, 6 listopada na „Sąsiadów” w reżyserii Andrzeja Sadowskiego - psychologiczny, komediowy thriller rozgrywający się w realiach polskiej prowincji. Dla chętnych mamy do rozlosowania podwójne zaproszenie na ten spektakl.



Fot. materiały prasowe Teatr Ludowy

Historia jakże częsta - młode małżeństwo porzuca miasto i wyprowadza się na wieś. Tak jak wszyscy „uciekinierzy z miejskiej dżungli”, tak i oni, naiwnie marzą o szczęśliwym, prostym życiu, w zgodzie z naturą, na własny rachunek i w zwolnionym tempie. Jednak już od pierwszego dnia, rzeczywistość zaczyna dyktować własne warunki. Pojawia się ich najbliższy sąsiad, który sprawia, że życie zbacza z utartego szlaku w nowym, nieprzewidywalnym kierunku, sterowane przez dziwną, nieznaną siłę, niczym w antycznej tragedii... Młodzi małżonkowie trafiają w sam środek mrocznej i budzącej grozę tajemnicy, gdzie wszystko wygląda inaczej, niż jest w istocie.

Pomimo ciężącego nad bohaterami fatum sporo jest w tej sztuce komicznych akcentów i absurdałnego humoru, a całość uatrakcyjnijają piosenki antycypujące lub komentujące akcję w sposób groteskowy i nieco ironiczny.

Urząd Miasta Krakowa, <http://krakow.pl/>,
http://krakow.pl/aktualnosci/224748,33,komunikat,sasiedzi_w_teatrze_ludowym_konkurs_.html

<https://faktykrakowa.pl/20181106108384/um-krakow-sasiedzi-w-teatrze-ludowym-konkurs-1541472793>

Przemoc z za płotu

Są takie historie, w których rzeczywistość przekracza wyobraźnię. Wszystko wydaje się być normalne, zupełnie zwyczajne, aż do momentu, kiedy zwykłe sytuacje przeobrażają się w chimery codzienności. Wtedy rzeczywistość zaczyna skręcać w jakąś kompletnie nieprzewidywalną wcześniej stronę i nie wiadomo, co może z tego wynikać. Taka historia ma miejsce w „Sąsiadach” w reż. Andrzeja Sadowskiego, który to spektakl możemy oglądać na deskach krakowskiego Teatru Ludowego.

Kiedy młode małżeństwo przeprowadza się za miasto i chce zacząć swoje życie na nowo, „na swoim” – wszystko wydaje się normalne. Jednak ta historia zaczyna się zupełnie inaczej, ponieważ jak już znajdziemy swoje miejsca na widowni Sceny Stolarnia i czekamy na rozpoczęcie widowiska, ono zaczyna się jakby niepostrzeżenie. Na scenę wychodzi chłopak w kraciastej koszuli, który stroi gitarę elektryczną i zaczyna trochę sobie przygrywać, nie zwracając uwagi na widzów. Po dłuższej chwili światło gaśnie i zaczyna się właściwy spektakl.

Oglądamy perypetie pary, która niczego nieświadoma kupiła dom wraz z przyległościami, a także – w pakiecie z sąsiadem. Jest to nie byle jaki jegomość: wdowiec, który mieszka wraz z synem. Pije na umór, kradnie drewno z lasu młodych i korzysta z ich ujęcia wody. Do tego jest nachalny i wciąż burzy spokój przyjezdnych. Akcja rozgrywa się tu niemal jak w twórczości Ireneusza Iredyńskiego: zaczyna się z pozoru zwyczajnie i niewinnie, żeby na koniec totalnie zaskoczyć odbiorcę, wywracając wszystko do góry nogami jednym, szokującym zdarzeniem.

„Sąsiedzi” to spektakl z jednej strony nadmiernie „przegadany”, ponieważ ilość zbędnego tekstu momentami wręcz poraża; z drugiej – urozmaicony w formie. Oprócz klasycznych dialogów między postaciami mamy piosenki w ich wykonaniu, przy akompaniamencie gitary, które często są żartobliwym wyrazem wewnętrznych stanów bohaterów. Ciekawym zabiegiem są też didaskalia, odczytywane z off-u, co daje wrażenie obecności Orwell'owskiego „Wielkiego Brata”, który czuwa i nieustannie obserwuje.

Nieprzyzwoite ilości tekstu równoważy natomiast postać Michała – syna niefortunnego sąsiada. Michał (genialny Ryszard Starosta) jest młodym, introwertycznym chłopakiem o nieco autystycznej osobowości. Można odnieść wrażenie, że porozumiewa się ze światem za pomocą dźwięków, wygrywanych na swojej gitarze. Jest posłuszny ojcu, ale na końcu okazuje się, że bardzo mocno reaguje na wszystko, co dzieje się wokół i ostatecznie odpowiada na to po swojemu, w szokujący sposób. W całym spektaklu wypowiada dosłownie kilka słów – ale takich, które wgniatają w fotel.

W spektaklu zwraca uwagę scenografia, która jest bardzo prosta. Po lewej stronie mamy jasną kanapę, stół i statyw z gitarą elektryczną, po prawej: drewniany stół i krzesło oraz dwa statywy i dwie gitary – elektryczną i akustyczną. Pośrodku stoją dwa łóżki. Horyzont tworzy drewniana ściana z dwoma wejściami. Umiejętna gra światłem działa na wyobraźnię i sprawia, że jesteśmy w stanie przenieść się z domu młodych na ich taras, a potem do izby starego pijaka.

„Sąsiedzi” to tak naprawdę historia przemocy, choć jest to przemoc nieoczywista i czasami zawoalowana. Maciek musi walczyć o swoją żonę i spokój obojścia, które jest „atakowane” niby przyjaznymi wizytami sąsiada. Michał jest bity przez ojca, a jego ojciec prosi o wodę, ale kradnie opał. Wszystko odbywa się na zasadzie ciągłej walki i ścierania ze sobą bytów, które muszą istnieć

obok siebie. To bardzo dobrze zagrana historia, która właściwie mogłaby zdarzyć się naprawdę. Ten dziwny, niepokojący surrealizm łączy się z rubasznym humorem i przekleństwami, ale w miarę rozwoju akcji przeradza się w grozę niemal z „Domu złego” w reż. Wojciecha Smarzowskiego. Warto to przeżyć i uświadomić sobie, że nawet za płotem naszego domu może być i śmiesznie i strasznie.

Joanna Marcinkowska

Dziennik Teatralny Kraków

26 lutego 2018

Spektakle

Sąsiedzi

Teatry

Teatr Ludowy w Krakowie

Portrety

Andrzej Sadowski